

Jak ja się czuję?

Kiedy ktoś zapyta jak ja się dziś czuję,
Grzecznie mu odpowiem, że „dobrze, dziękuję”
To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,
Astma, serce mi dokucza i mówię z zadyszka,
Puls słaby, krew moja w cholesterol bogata...
Lecz dobrze się czuję, jak na swoje lata!

Bez laseczki teraz chodzić już nie mogę,
Choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę,
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
Ale przyjdzie rano... Znów dobrze się czuję
Mam zawroty głowy, pamięć figle płata...
Lecz dobrze się czuję jak na swoje lata.

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi
Że kiedy starość i niemoc przychodzi,
To lepiej się godzić ze strzykaniem kości,
I nie opowiadać o swojej starości / słabości/
Zaciskając zęby z tym losem się pogódź,
I wszystkich wokoło chorobami nie nudź!

Powiadają: „Starość okresem jest złotym”
Kiedy spać się kładę zawsze myślę o tym.
„Uszy” mam w pudełku, „zęby” w wodzie studzę
„Oczy” na stoliku, zanim się obudzę...
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie nurtuje,
Czy to wszystkie części, które się wyjmuje?

Za czasów młodości – mówię bez przesady,
Łatwe były biegi, skłony i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało,
Żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą.
A teraz na starość czasy się zmieniły,
Spacerkiem do sklepu, z powrotem – bez siły.

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją”
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją!
Kiedy wstaną rano – „części” pozbierają
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają.
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują
To znaczy, że
ZDROWI I DOBRZE SIĘ CZUJĄ !!!

A więc ciesz się życiem niemłody człowieku.
Boś dotarł szczęśliwie do „złotego wieku”
Lecz w tym złotym wieku, kto nie urobiony
Z nowej sytuacji nie zadowolony.
Chciałby egocentryzm stwarzać wokół siebie.
A gdzie wyższe rzeczy, a gdzie myśl o niebie.

*Na ostatnia zwrotka ułożona
w Domu Wspólnoty Kapitańskiej w Łomży
dla kolegów zbyt wymagających.*